

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Włosi posuwają się ciągle naprzód

RZYM. (Pat.) Włoski komunikat wojenny Nr. 183. Marszałek Badoglio telegrafuje: Zwycięska ofensywa naszych wojsk na różnych odcinkach frontu północnego trwa nadal. Jedną z naszych kolumn, która wyruszyła z Gondaru, zajęła dnia 12 kwietnia półwysep Gorgora na jeziorze Tsana, gdzie zatknęła sztandar włoski. Nasze wojska zostały radośnie powitane przez ludność. Jezioro Tsana zostało połączone z Gondarem drogą samochodową, budowaną równocześnie z ofensywą naszych wojsk. Inna kolumna, złożona z oddziałów zmotoryzowanych, kawalerji na wiebladach i szybkojeżdżących czołgów, zajęła abisyński posterunek cenny w pobliżu Gallabat na zachód od Gondaru. Grupy armji przeciwnika rzuciły się do ucieczki wskutek naszej ofensywy.

Na froncie południowym niewielki oddział ułanów z Aosta napotkał, znajdując się na zwiadach w pobliżu Odara, przeważające siły przeciwnika. Odważnie natarł na nieprzyjaciela i po zaciętej walce zmusił go do odwrotu. Nasze straty wynoszą 46 zabitych i rannych żołnierzy włoskich. Straty nieprzyjaciela są bardzo poważne.

ADDIS ABEBA OPUSZCZONA PRZEZ MIESZKAŃCÓW.

ADDIS ABEBA. (Pat.) Dziś o godz. 8,30 rano ogłoszono w Addis Abebie stan alarmu lotniczego z powodu zasygnalizowania samolotów włoskich z różnych kierunków. Miasto jest niemal całkowicie opuszczone przez mieszkańców od kilku dni. Naskutek alarmu lotniczego ostatni mieszkańcy ewakuowali stolice, w której pozostali jedynie dziennikarze, personel stacji radiowej i policja. Nad miastem pojawiło się 9 samolotów wywiadowczych i bombardujących, które po dokonaniu ewolucyj nad miastem, odleciały w kierunku północnym. O godz. 10,35 nad miastem ukazał się 3-motorowy samolot bombardujący. Inny włoski samolot bombardujący przeleciał dziś rano nad Diredaau.

BOMBY NA WIELKANOC.

ADDIS-ABEBA. (Pat.) Dziś około godz. 3,30 rano ukazało się nad stolicą Abisynji 9 samolotów, które podążały w kierunku południowym. O godz. 10,30 ukazał się nad Addis-Abeba samolot bombardujący. W pierwsze święto Wielkiejnocy 3 samoloty włoskie bombardowały miasto Worra-Hu, na drodze z Diessje do Addis-Abeby. Atak na to niebronione miasto spowodował kilka ofiar, a mianowicie 3 zabitych i 5 rannych. Ras Nasibu donosi, że 5 samolotów włoskich bombardowało dnia 10 b. m. Sasabaneh bombami z gazem trującym.

ODDZIAŁY WŁOSKIE DOTARŁY DO DESSJE?

PARYŻ. (Pat.) Havas podaje z Rzymu pogłoskę o tem, że jakoby pierwsze oddziały włoskie dotarły do Dessje. Pogłoski tej urzędowo nie potwierdzono.

2/3 WYPOSAŻENIA ARMJI NEGUSA—PORZUCONE.

ASMARA. (Pat.) Agencja Stefani donosi, że wedle oceny materiału wojennego, porzuczonego przez Abisyńczyków na pobojowisku w pobliżu jeziora Aszangi, wynika, że materiał ten wynosi około 2/3 wyposażenia wojennego armji negusa. Wśród zdobytej artylerji znajduje się 7 armat kalibru 77 m., fabrykacji angielskiej.

STAN GWARDJI CESARSKIEJ DOBRY

KAIR. (Pat.) Prasa egipska donosi: Według relacyj otrzymanych z Abisynji przez patriarchę koptyjskiego, stan gwardji cesarskiej jest dobry, cesarz na niej nie zawiódł się i nie stracił zaufania do swoich sił zbrojnych. Taktyka abisyńska będzie w dalszym ciągu polegać na unikaniu walk na większą skalę i cofaniu się w głąb kraju. O wyniku wojny, według informacji patriarchatu, zadecyduje dopiero, czy

i jak Włosi przetrwają porę deszczową.

Armja rasa Sejuma, według tych wiadomości, pozostaje nadal nad górnym biegiem rzeki Takaze.

ZNIESIENIE NIEWOLNICTWA NA TERENACH ZAJĘTYCH PRZEZ WŁOCHÓW.

RZYM. (Pat.) Agencja Stefani komunikuje: Z Asmary donoszą, że w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy marszałek Badoglio opublikował orędzie, proklamujące zniesienie niewolnictwa na wszystkich terytorjach, zajętych ostatnio

przez wojska włoskie. Zniesienie niewolnictwa wywołało wśród ludności uczucie wdzięczności i sympatji dla Włoch. Przed zajęciem przez wojska włoskie Gondar był jednym z największych ośrodków handlu niewolnikami w Abisynji. Co tydzień odbywały się tam targi, podczas których sprzedawano kilka tysięcy niewolników. Akt wyzwolenia nie zakłóci życia politycznego i nie utrudni robót rolnych na obszarach okupowanych, ponieważ władze włoskie przewidują równocześnie z ofensywą wojną polityczną i gospodarczą organizację zdobytych terytorjów.

Komitet 13-tu zmusza Abisynję do bezpośrednich rokowań z Włochami

LONDYN. (Pat.) Agencja Reutersa donosi z Addis-Abeby, że rząd abisyński obraduje obecnie nad odpowiedzią na 30 punktów, które zostały mu zakomunikowane przez Ligę Narodów. Jak donoszą, propozycje Komitetu 13-tu mają być bardzo doniosłe. Korespondent Reutersa dowiaduje się, że propozycje te wywołały niekorzystne wrażenie w Abisynji i Abisyńczycy są poważnie zakłopotani w jaki sposób ma-

ją odpowiedzieć na niektóre z tych punktów. Opinią publiczną ma być bardzo rozczarowana, twierdząc, że Komitet 13-tu uchyla się od odpowiedzialności i od znalezienia sprawiedliwego rozwiązania. Propozycja Komitetu 13-tu oceniana jest przez kółka abisyńskie jako próba zmuszenia Abisynji do bezpośrednich rokowań z Włochami za wszelką cenę.

Przed 75 laty



Dziś mija 75 lat od chwili zajęcia fortu Sumter pod Charlestonem, które to wydarzenie rozpoczęło północno-amerykańską wojnę secesyjną. Lincoln zasiadł na fotelu prezydenckim 11 południowych stanów oderwało się od unji. Próby zmuszenia secesjonistów do powrotu do oddziałów unjonistów zostały zmuszone do opuszczenia fortu Sumter. Był to sygnał do rozpoczęcia wojny domowej, która trwała do r. 1865. Na zdjęciu współczesny obraz, przedstawiający atak na fort Sumter.

Nagły zgon premiera Grecji

ATENY. (Pat.) Premier grecki Demertzis zmarł nagle wskutek ataku apoplektycznego.

Wczoraj wieczorem wydawało się, że premier powrócił do zdrowia po ostatniej chorobie. Zmarły premier spędził wieczór z rodziną. Dziś z rana służący znalazł go martwego w łóżku. O godz. 9,30 rano lekarze skonstatowali zgon, który, ich zdaniem, nastąpił w nocy wskutek aneurysmu serca. Pogrzeb premiera Demertzisa został wyznaczony na wtorek. Min. Metaxas złożył na ręce króla dymisję gabinetu. Król powierzył Metaxasowi sformowanie nowego rządu. Popołudniu Metaxas złożył przysięgę w charakterze prezesa Rady Ministrów i ministra Spraw Zagranicznych. Obsada pozostałych tek pozostaje bez zmian.

Zmarły premier Demertzis przed samą wojną światową piastował tękę ministra Marynarki w gabinecie Venizelosa. Opuścił partję liberalną wskutek konfliktu pomiędzy Venizelosem a królem Konstantynem. W okresie dyktatury Pangalosa z chwilą ustąpienia admirała Konstantinisa ze stanowiska prezydenta Republiki,

Demertzis był kandydatem na stanowisko prezydenta, lecz zrzekł się swej kandydatury na korzyść Pangalosa. Od r. 1928 zmarły premier Demertzis był profesorem prawa rzymskiego na uniwersytecie ateńskim. Jest autorem licznych prac naukowych. W Grecji cieszył się powszechnym szacunkiem i uznaniem.

POGRZEB ODŁOŻONY DO CZWARTKU.

ATENY. (Pat.) Pogrzeb premiera Demertzisa został odłożony do czwartku. Premier Metaxas oświadczył, że rząd jego stanie przed parlamentem wedle procedury, która uchwalił gabinet zmarłego premiera Demertzisa.

Nowy premier Metaxas złożył przysięgę

ATENY. (Pat.) Nowy premier Metaxas złożył przysięgę na ręce króla. Król nadał Demertzisowi po zgonie odznakę wielkiego krzyża orderu Jerzego I-go.

Norweski minister spraw zagranicznych, przybędzie do Warszawy w piątek

BUKARESZT. (Pat.) Charge d'affaires res radca Poniński złożył w dniu dzisiejszym wizytę norweskiemu ministrowi spraw zagranicznych prof. Kothowi, który w piątek przybędzie do Warszawy z oficjalną wizytą.

Konferencje premiera Sarraut

PARYŻ. (Pat.) Premier Sarraut od był dziś kilka ważnych rozmów. Premier przyjął mianowicie najpierw jedno z wyższych urzędników Quai d'Orsay p. Massigliego, poczem odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem włoskim Cerrutim. Premier poinformował następnie o wyniku tych rozmów prezydenta Lebruna, komunikując mu również rezultaty swej telefonicznej rozmowy z min. Flandinem. Minister Flandin, który powraca do Paryża w środę, oświadczył premierowi, iż nie widzi powodów do zwołania posiedzenia rady ministrów przed tym terminem.

Anglia jest za zastosowaniem sankcji militarnych?

LONDYN. (Pat.) Dobrze zazwyczaj poinformowany sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph” oświadcza dziś, że rząd brytyjski jest obecnie przekonany o nieskuteczności sankcji ekonomicznych.

Ministrowie rządu brytyjskiego przyszedli do przekonania pisze „Daily Telegraph”, że zbiorowe bezpieczeństwo może stać się skuteczne tylko wówczas, o ile członkowie Ligi Narodów gotowi są do zastosowania w radzie potrzeby sankcji militarnych. Obecnie nadchodzi chwila, w której rząd brytyjski, jak twierdzi sprawozdawca, musi sprawdzić słuszność tego poglądu w zastosowaniu do bieżącego zatargu. Inne mające znaczenie państwa Ligi gotowe są — jak podkreśla dziennik — poprzeć Wielką Brytanię, gdyby rząd brytyjski zdecydował się na zastosowanie sankcji militarnych. Państwa te oświadczają, że pozostają jedynie wybór pomiędzy takimi sankcjami a przyznaniem, że Liga zban krutowała i nie może przymusić swojej woli wobec Włoch.

Powyższa notatka sprawozdawcy dyplomatycznego „Daily Telegraph” wywołała w kołach politycznych poruszenie. W Londynie krąży pogłoski jako by rząd brytyjski zdecydowany miał być zaproponować w Genewie zamknięcie kanału suezkiego.

Gustaw 5-ty wyjechał do Paryża

PARYŻ. (Pat.) Król szwedzki Gustaw V-ty wyjechał z Nicei do Paryża, gdzie pozostanie do 22 bm., a stamtąd przez Berlin uda się do Szwecji.

Wykrycie drukarni komunistycznej pod Kownem

KRÓLEWIEC. (Pat.) Z Kowną donoszą, że policja litewska wykryła w jednej ze wsi pod Kownem tajną drukarnię komunistyczną. Drukarnia mieściła się w piwnicy znajdującej się pod kuchnią, dokąd wchodziło się przez specjalnie do tego celu zbudowany piec. W czasie rewizji skonfiskowano przeszło 12.000 sztuk świeżo wydrukowanych ulotek komunistycznych i 50 kg innej bibuły komunistycznej. Właści ciele mieszkania Piligrimasa i kilka osób znajdujących się do drukarni zaarrestowano.

Minister wojny Japonii poważnie ważnie decyduje jeśli rząd nie wykona postulatów armji

TOKIO. (Pat.) Dziennik „Asahi“ do nosi, że minister wojny gen. Terauczi oświadczył na ostatnim zebraniu dowódców dywizji, że „poważnie ważkie decyzje, jeśli rząd nie wykona postulatów armji“: 1) reformy administracji, 2) wzmocnienia obrony narodowej. Gen. Terauczi zapowiedział, że wyjaśni przed parlamentem przyczyny powstania woj skowego z 26 lutego i zażąda przepro wadzenia reform, aby zapobiec wszel kim tego rodzaju wystąpieniom.

Patrol japoński obstrze- lany przez oddział sowiecki

TOKIO. (Pat.) Agencja Domei donosi z Hsin-King: Armia kwantuńska komunikuje: Patrol japoński złożony z 20 ludzi był niespodziewa nie ostrzeliwany w sobotę zrana przez oddział sowiecki wpryblżeniu pięćokrotnie ilczniej szy pod Sand-Bar nad rzeką Usuri w odległości 2 km. na południe od Huliu. Strzelanina trwa la pół godziny. Komunikat nie donosi o szcze gółach walki.

Komandy styczne wojska chińskie pod miastem Junnan-Fu

SZANGHAJ. (Pat.) Wczoraj obległy pogło ski, że wojska komunistyczne zajęły miasto Junnan-Fu, co wywołało wielkie zaniepokoje nie w Pekinie. Dziś nadeszły wiadomości, że wojska czerwone przekroczyły rzekę Patuhozm oraz zajęły miejscowość Fumin, znajdującą się w odległości 30 km. na północ-zachód od Junnan-Fu.

Huragan nad Urugwajem

MONTEVIDEO. (Pat.) Niezwykłej sily huragan nawiedził miejscowość Arroyo Grande w okręgu Soriano w pobliżu rzeki Urugwaj. Huragan zniszczył budynek wielkiego hotelu i 20 domostw. Z pod gruzów wydobyto 20 osób ciężko rannych. Orkan dał się również we zna ki miejscowości Melo w okręgu Cerro Largo na granicy Brazylii, gdzie zabitych jest 6 osób, a rannych 100.

Rekord Nurmiego wyrównany

LONDYN. (Pat.) W poniedziałek w Birming ham osiągnął Anglik Eaton, zwycięzca w biegu naprzelaj 6 narodów sensacyjny czas w biegu na 6 mil angielskich.

Anglik osiągnął wynik 29:36,4, wyrównując słynny rekord światowy Nurmiego, ustalony w Londynie przed 6 laty. Wynik Eatona jest oczywiście nowym rekordem Anglii.

Już napewno Zdenek Koubek?

PRAGA. (Pat.) Czeska agencja urzędowa donosi, że w Wielkiej Czwartek odbyła się nowa opera cja słynnej rekordzistki Zdenki Koubkówny. Operacji dokonali dr. Burian i, prof. dr. Klika. Tym razem wynik operacji był pomyślny. W Wielką Sobotę Zdenka Koubkówna opuściła już zakład jako Zdenek Koubek. Formalności urzędowe stwierdzające już ponad wszelką wątpliwość nową pleć Koubkówny, przeprowa dzone zostaną w najbliższych dniach.

WESOŁKI I KPIARZE

Dobrze jest w tych czasach tak cięż kich i upiornym koszmarem kładących się na duszy każdego z nas, oderwać się na chwilę od rzeczywistości i przenieść się do królestwa anegdota i humoru, do krainy pogody ducha i wesołości. Spró buję podzielić się kilku dowcipnemi ka wałami kpiarzy i wesołków, których, jak nigdy nie brakło tak i w naszych smutnych czasach nie brak. Znalazłem ich można wszędzie. Czasem są to prawdzi we z krwi i kości postacie, którym le genda przypisuje dużo więcej dowcipu i pomysowości, aniżeli jej mieli w isto cie, nawarstwiając dookoła nich kawały twórczości humorystycznej ludu, często są to postacie fikcyjne, twory wyobraź ni ludowej, która w ten sposób wyła do wywała nagromadzony w ciągu wieków potencjał humoru ludowego.

Nie spotkałem się dotąd w polskiej anegdocie ludowej z postacią wesołka i kpiarza, oczywiście poza Marchołem „grubym a sprośnym“ z XV w., który zdrowym swym, chłopskim rozumem w kozi róg zapędza mądrego Salomona. Niema, zdaje się, w świadomości pol

Przekazanie władzy przez prezydenta Kwiesisa Ulmanisowi

„Oznacza to ostatni etap reformy konstytucyj“

RYGA. (Pat.) Na zamku ryskim pre zydent republiki Kwiesis, opuszczając swe stanowisko po wygaśnięciu termi nu urzędowania przekazał władzę prem jerowi Ulmanisowi.

Po objęciu przez prezydenta Ulma nisa funkcji głowy państwa odbyło się uroczyste posiedzenie rady ministrów. Prezydent Ulmanis podkreślił w prze mówieniu szybki rozwój sił narodo wych, zjednoczonych z chwilą nastania nowego reżimu w maju 1934 r. mówiąc m. in.: „postęp naszego kraju winien się również zmanifestować w konsoli dacji naszej sytuacji międzynarodowej. Ententa bałtycka stała się rzeczywisto ścią. Nasza współpraca z Estonją i Lit wą pogłębiła się i rozszerzyła, stanowiąc zasadniczą podstawę naszej polityki za granicznej. Dzięki aktywnej polityce, Łotwa ponownie zapewniła sobie należ ne jej miejsce w rodzinie narodów“. Prezydent Ulmanis dodał, że zmiana, która zaszła na stanowisku głowy pań stwa, oznacza przypuszczalnie ostatni etap reformy konstytucyj, zapowiedzia nej pierwszym aktem ustawodawczym

rządu narodowego po 15 maja 1934 r.

Miasto Ryga udekorowane flagami było widownią olbrzymich manifesta ccyj na cześć prezydenta. Dziesiątki ty sięcy studentów, młodzieży szkolnej, chłopów, robotników, rzemieślników, członków różnych organizacji przedefi lowało przed zamkiem, będącym siedzi bą prezydenta, wiwatując na cześć glo wy państwa. Prezydent Ulmanis przyjął delegację manifestantów, do której wy głosił krótkie przemówienie, oświadcza jąc między in.: „pragnę dziś oświad czyć, że już w niedalekiej przyszłości widzę dzień, w którym będę mógł uwa żać swe zadanie za spełnione i będę mógł przekazać w pewne i silne ręce ludu władzę, która została mi powierzona“.

Zarysowując sylwetkę silnej osobi stości prezydenta Ulmanisa, cieszącego się niewątpliwym autorytetem, zbliżony do rządu dziennik „Briva zeme“ oraz pozostałe prasa wyraża również hołd ustępującemu prezydentowi Kwiesisowi, podkreślając jego wielkie zasługi dla kraju.

Przyjęcie w poselstwie polskim w Wiedniu



W salonych Poselstwa Polskiego w Wiedniu, odbyło się przyjęcie oficjalne z udziałem przed stawicieli rządu austriackiego i dyplomacji. Zdjęcie nasze przedstawia grupę osób, które wzięły udział w recepcji. Od lewej do prawej: małżonka min. Spraw Zagr. Berger-Walden neg, ks. Hohemlohe, min. Skarbu Draxlere, ks. Kinsky, min. Handlu Stockkinger, małżonka posła R. P. p. Gawrońska, min. Berger-Walden neg, ministrowa Twardowska, poseł niemiecki von Popen, dyr. protokołu dyplomatycznego austriackiego MSZ min. Eckhardt, znakomity śpiewak polski Jan Kiepara i poseł R. P. w Wiedniu min. Gawroński. W drugim rzędzie widzimy posła chińskiego, znanego poetę i tłumacza Nieboskiej Komedji Czekora, oraz p. Hinterhoffa, korespondenta P. A. T. w Wiedniu.

odbyło się przyjęcie oficjalne z udziałem przed stawicieli rządu austriackiego i dyplomacji. Zdjęcie nasze przedstawia grupę osób, które wzięły udział w recepcji. Od lewej do prawej: małżonka min. Spraw Zagr. Berger-Walden neg, ks. Hohemlohe, min. Skarbu Draxlere, ks. Kinsky, min. Handlu Stockkinger, małżonka posła R. P. p. Gawrońska, min. Berger-Walden neg, ministrowa Twardowska, poseł niemiecki von Popen, dyr. protokołu dyplomatycznego austriackiego MSZ min. Eckhardt, znakomity śpiewak polski Jan Kiepara i poseł R. P. w Wiedniu min. Gawroński. W drugim rzędzie widzimy posła chińskiego, znanego poetę i tłumacza Nieboskiej Komedji Czekora, oraz p. Hinterhoffa, korespondenta P. A. T. w Wiedniu.

PROSZKI
MIGRO-NEUROIN

Kogutek

LĄSTOSOWANIE:
**GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.**

ŁADAJĄC ORYGINALNE PROSZKI ZE SŁOJ. „KOGUTKIEM“
PATRZcie JAKIE PROSZKI WAM DAJA
GDY SA JUŻ NIEŁADOWNICTWA
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRO-NEUROIN“ Z „KOGUTKIEM“
SA TYLKO JEDNE
JAWIE Z WYKONANIEM KOGUTKA

PROSZKI „MIGRO-NEUROIN“ SA TEŻ I W TABLETKACH

Obrady międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych w Bukareszcie

BUKARESZT. (Pat.) W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie obrad międzynarodowego komitetu nauk historycznych, w których bierze udział wiele delegacji zagranicznych, między innymi i z Polski. W skład delegacji polskiej wchodzi prof. Dembiński, prof. Handelsman, prof. Halecki, Jan Dąbrowski i Rutkowski. Za gajając obrady, przewodniczący prof. Temper ley (Anglija) złożył hołd pamięci prof. Zakrzew skiego, znakomitego polskiego historyka, zmar lego przed niedawnym czasem. Zebrani uczci li pamięć zmarłego uczonemu przez powstanie.

W inauguracyjnym posiedzeniu komitetu wziął udział z ramienia rządu rumuńskiego mi nister oświaty prof. Angelescu.

Zakończenie obrad ZASP-u

WARSZAWA. (Pat.) W sobotę wieczorem za kończył tu obrady walny zjazd delegatów Z. A. S. P. Poza tichwałami natury organizacyjno zawodowej zjazd postanowił powołać do życia naczelną radę artystyczną. Będzie to pewnego rodzaju organ wykonawczy, mający za zadanie urzeczywistnienie przyjętych na zjeździe wnio sków z dziedziny pracy artystycznej w teatrze. Do naczelnej rady artystycznej wybrano: Stani sławę Wysocką, Leona Schillera, Aleksandra Zelwerowicza, Jana Kochanowicza, Edmunda Wiercińskiego, Juliusza Osterwę, Dobiesława Damięckiego, Janusza Warreckiego i Francisz ka Freszla.

N. R. A. ma prawo dokooptować do swego grona rzeczoznawców z dziedziny dramaturgji, filmu, radja i t. d. z głosem doradczym. Na terenie filji ZASP powstaną rady artystyczne filjalne, składające się z dwóch członków oraz delegowanego sekretarza zarządu filji. Dotych czas do naczelnej rady artystycznej dokoopto wano w charakterze rzeczoznawców pewnych spraw teatralnych pp.: Stefana Jaracza i Ka rola Adwentowicza. Na wniosek zaś prezesa ZASP-u Józefa Śliwickiego zjazd dokooptował jako trzeciego rzeczoznawcę naczelnika Wy działu Sztuki Min. W. R. i O. P. dr. W. Zawis towskiego.

Wylazd do Warszawy ministra Raczkiewicza

Wczoraj pociągiem pośpiesznym od jechał do Warszawy minister Spraw Wewnętrznych p. Władysław Raczkiewicz, który spędził u nas Święta Wiel kanocne.

skiego ludu takiego psociarza, któremu by legenda uwiła choćby wieniec z ob cych figlów.

Zna taką postać jednakże na na szych ziemiach ludność żydowska, któ ra posiada bogatą skarbnicę anegdotycz ną, związaną z kpiarzem, wydrwigębą i psociarzem Motke Chabadem. Żył po dobno ów Motke około połowy XIX w. w Wilnie. Przynajmniej tu i w tym cza sie go anegdota umiejscawia. Żydow ska świadomość ludowa wiąże tę postać z kawałami, bardzo często dotkliwemi, wyrządzanemi hogaczom żydowskim, trzęsącym ówczesnie całą żyd. gminą wileńską.

Mieszkał podówczas w Wilnie Żyd, bogacz, co to za pan brat nawet z gu bernatorem bywał, a zwał się Opatow. Bahi się go wszyscy, bo grał pierwsze skrzypce wszędzie, a gdy na kogoś pa rol zagał, to niedaj Boże! Otóż raz, gdy mu w jakiejś bożnicy, gdzie honory peł nił, wyrzuty robili, że postąpił wbrew woli ludności żydowskiej, ze złością od powiedział: Niech mnie cała ludność ży dowska w Wilnie pocałuje...

Bije godzina 2 w nocy. Zima. Zawie rucha śnieżna. Do pałacyku Opatowa do bija się jakiś Żyd. Musi mówić z sa mym Opatowem. Rozmowy ani na chwi lę odłożyć nie można. Trudno. Budzą Opatowa. I wtedy pozostawszy z nim

sam na sam w pokoju, Motke Chabad, bo on to był, naiwnie, z głupia frant, stawia pytanie: Słyszałem, że nakazał pan, by wileńscy Żydzi przyszli całować pana... Otóż, przepaszam pana bardzo, ale przyszedłem zapytać, czy miał pan na myśli Śnipiszki też?

Kiedy indziej potrafił Motke Chabad na ul. Wileńskiej jakiegoś mocnego chłopa. Ten, nie myśląc wiele, wyciąga rękę i z całej siły wali Chabada w gębę. Na to Motke Chabad wyjmuję z kiesze ni 5 kopiejek i wręcza chłopu. Gdy ten się dziwi i pyta: co to, za walnięcie po mordzie płacisz, Chabad powiada, jak by nigdy nic:

Mam znajomego, który za każdy po liczek płaci po rublu. I posyła go do Opatowa.

Chłop, zadowolony z taniego zarob ku, idzie pod wskazany adres, prosi o widzenie z Opatowem i zanim ten zdą żył zapytać o co idzie, rznie go kula kiem w łeb. Krzyk: Służba chwytła na pastnika i oddaje go w ręce przystawa, który mu już nie szczędził swego. Ale dla Motke Chabada to uciecha. Przede wszystkim, opowiada po mieście: do stał po mordzie Opatow, następnie wziął za swoje chłop, a po trzecie czy miało sens bić się na ulicy z takim chłopem? Żydzi-wileńscy znają inną jeszcze po

stać franta i kpiarza, postać prawdopo dobnie mitologiczną, niejakiego Szajke Fajfera. Otóż przyszedł raz pewnego Szajke Fajfer w sobotę do bożnicy i ogłosił z ambony, że zaprasza wszyst kich obecnych do pewnego bogacza wi leńskiego na godzinę czwartą na konfi tury. Jedni domyślali się kawału, inni myśleli a nuż... O czwartej przed miez kaniem gospodarza zebrały się tłumy wlinian Wówczas Szajke Fajfer wyszedł na balkon, rozejrzał się wokoło i powia da: „Teraz wiem przynajmniej, kto w Wilnie lubi konfitury“...

Otóż takiej ludowej postaci, poza wspomnianym już Marchołem i literac kim Zagłobą, anegdota polska nie zna.

Było jednak niemało wesołków, psot ników i kpiarzy, którzy w dawnych wie kach, za czasów Polski szlacheckiej, czy później, figiel wpisali do księgi humoru polskiego. Słynął w anegdocie Słowikow ski, Radziwiłł Panie Kochanku, Zółtow ski, hr. Dzieduszycki i wielu, wielu in nych.

Znany był w połowie XVI w. stary kawaler, Piotr Smolk, dworak wytwor ny, kpiarz zawołany, cięty i dowcipny, zawsze miłe widziany przez damy na dworze i przez braci szlachtę. Nie prze puszczał i białogłomom. Te chętnie go zapraszały, lubiąc jego wesołość i cieka

STRZELCY MASZERUJĄ...

Kurs dla sędziów strzelecko-lucznych w Wilejce

Od 1 do 4 kwietnia b. r. odbył się w Wilejce czterodniowy kurs dla sędziów strzelecko-lucznych. Słuchaczami, których było 15, byli przeważnie członkowie Związku Strzeleckiego z Wilejki i powiatu, oprócz nich zaś brało udział w kursie kilku członków innych organizacji. Na program kursu złożyły się referaty, dyskusje i zajęcia praktyczne na następujące tematy: broń i amunicja, organizacja zawodów strzeleckich, sport strzelecki i luczniczy, metody propagandy, programy i regulaminy, klasyfikacja wyników, budowa strzelnic i urządzeń, strzelania myśliwskie, strzelania lucznicze, praktyczne przeprowadzenie zawodów strzeleckich.

Wykładowcami na kursie byli: st. komp. Z. S. ob. Korolkiewicz Czesław, komp. Z. S. ob. Wasilewski Józef, ob. Sasin Jerzy, oraz komp. Z. S. ob. Swora Zdzisław.

Najwięcej godzin zajął ob. Korolkiewicz, który w swoich wykładach obudził duże zainteresowanie poruszanymi zagadnieniami.

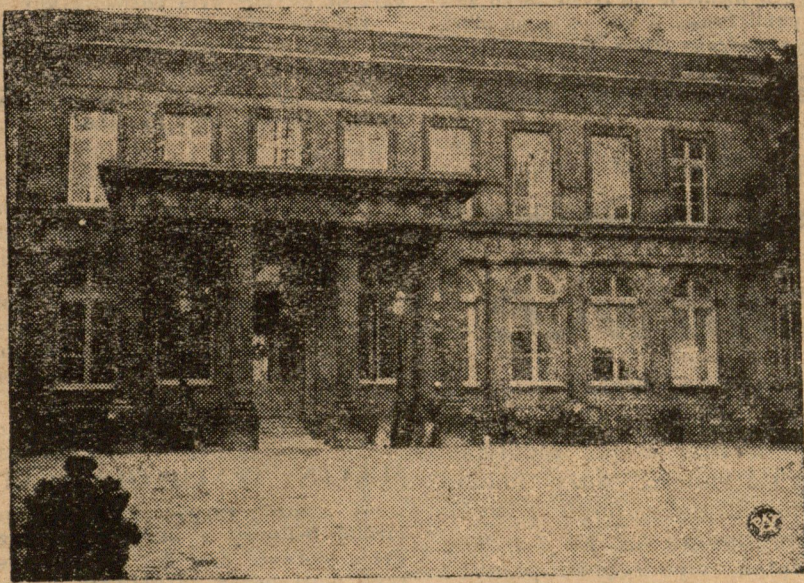
Zbyt ograniczony czas trwania kursu nie pozwolił na wszechstronne opanowanie materiału, który musi znać sędzia strzelecko-luczny, zorientował jednak słuchaczy w całokształcie zadań sędziowskich, wskazał źródła potrzebne do pogłębienia wiadomości, podał wymagane minimum wiedzy.

Uczestnicy kursu bardzo pozytywnie ustosunkowali się do zagadnień poruszanych podczas wykładów, okazali duże zainteresowanie dla sportu strzelecko-luczniczego i organizacji zawodów.

Na zakończenie odbył się egzamin. Przeprorowadzony w Wilejce kurs dla sędziów strzelecko-lucznych przyczyni się do lepszej i bardziej fachowej organizacji zawodów strzeleckich na terenie powiatu, oraz może ruszyć z miejsca tkwiącą na martwym punkcie sprawę luczniczą.

Witold Rodziewicz.

Nowy gmach ambasady polskiej w Paryżu



Zdjęcie nasze przedstawia fasadę hotelu Sagan przy ul. Św. Dominika w Paryżu, zajętego przez biura Ambasady Polskiej.

we niespodzianek. A Smolik tym najchętniej psocił figle. Lubił, jak kot swą ofiarę, obserwować efekt po żarcie.

Otóż jedzie raz pewnego Piotr Smolik z wielką damą i jej frejlinami do Poznania. Po drodze panny dokuczają mu mocno. Nie może się od nich opędzić. Myślał Smolik, jakby im to odpłacić. Na gle majechali na wielką kupę piasku i musieli wysiąść z kolasy, by pójść piechotą. Smolik kazał wówczas chłopcu pójść naprzód, za krzaczek, nakryć czapkę i ma pana wołać, że schwycił ptaszka. Ale pozwolimy przemówić samemu tekstowi, jak go znajdujemy w zbiorze anegdot polskich z r. 1650 p. t. „Co no wogo“:

„Chłopiec tedy sprawny wnet tak uczynił, jako pan kazał. Przypadnie Smolik i zawoła na panny: „Mam ptaszka, mam“. Panny jako ciekawe, przybieżały i kazał im stanąć w okolo onej czapki: jaka taka rączkę włożywszy pod czapkę, a chcąc ptaszka uchwycić, umażały się; krzykną: „Pfe, pfe!“. A Jej Mość pyta, co to? Pan Smolik powiedział, że ptaszka panny uchwyciły, ale im uleciał. Widząc tedy one panny, że z nim nie mogły wskórać, dały mu drugi raz pokój“. O tym samym Smoliku i jego łobuzerskich wyczynach na dworze, mało z ową dworskością XVI w. mających wspólnego, opowiada inna anegdota.

Odprawa Komendantów Powiatów. Z. S. Podokręgu Wilno

W dniu 7 b. m. odbyła się w Wilnie, w lokalu Komendy Podokręgu Z. S. (ul. Wielka 68 m. 2) odprawa Komendantów powiatowych Zw. Strzeleckiego z terenu Podokręgu Wileńskiego Z. S.

Odprawę o godz. 10,20 zajął i obradom przewodniczył ob. senator Dobaczewski, prezes Zarządu Podokręgu. Na treść obrad złożyły się

Z działalności Teatru Powszechnego Z. S. w Wilnie

W ciągu ostatnich tygodni Teatr Powszechny Z. S. w Wilnie rozwinął bardzo żywą działalność. W związku z pierwszą żałobną rocznicą Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego opracował teatr sztukę w trzech aktach Stanisława Gozdawy-Wieheckiego p. t. „Porucznik Pierwszej Brygady“, osnutą na tle dziejów Polskiej Organizacji Strzeleckiej i Legionowych bojów w czasie wojny światowej.

Sztuka ta przygotowana została poza programem prac teatru w bardzo szybkim czasie, wystawiono ją bowiem po 5-ciu zaledwie próbach, łącznie z próbą generalną. Premiera odbyła się dnia 28 marca b. r. w sali teatralnej świetlicy 3 Baonu Saperów Wileńskich, gdzie Teatr ma stałą swoją siedzibę. Następnego dnia, czyli 29 marca, odbyło się w tejże sali drugie przedstawienie sztuki, zaś dnia 2 kwietnia wystąpił teatr z tą sztuką w szpitalu wojskowym na Antokolu w Wilnie. Przedstawienie transmitowane tam było również za pomocą głośników na oddziały szpitalne, dla tych cho-

sprowadzania sytuacyjne Komendantów pow., wycieczne prace na okres wyszkoleniowy wiosenno—letni, oraz szereg spraw bieżących, jak udział w uroczystościach żałobnych w dniach 11 i 12 maja b. r. w Wilnie, organizacja spływu kajakowego na trasie Żułów—Wilno i t. p.

Odprawę zakończono o godz. 21.

rych, którzy nie mogli być obecni na sali teatralnej. Ogólna ilość widzów na tych trzech przedstawieniach wyniosła 850 osób.

Mówiąc o wykonawcach, należy podkreślić z uznaniem, że wszyscy aktorzy stanęli na wysokości zadania i dowiedli swej rzetelnej i fiarnej pracy w całej rozciągłości. Staranne wystawienie sztuki w tak krótkim czasie i maksimum włożonych wysiłków zasługują na szczególną pochwałę. Obywatel Bohdan Adurowicz, odtwarzający trudną rolę tytułową (Wacław Krzyski), a jednocześnie reżyser sztuki dowiódł raz jeszcze, że jest aktorem wysokiej klasy i że potrafi wyczuć intencję autora. Partnerką jego była ob. Wiktoria Szabanówna, która grała tytułową rolę żeńską (Janka Lubińska).

O grze tej, bardzo zdolnej aktorki, wyrazić się można w samych superlatywach. Ob. Szabanówna jest nowopozyskaną siłą w zespole Teatru, siłą o dużym talencie aktorskim, doskonałe orientującą się w swej roli i odtwarzającą ją z całą ekspresją.

Ob. ob. Jerzy Boruń, Piotr Harny, Józef Jurgielewicz, Edward Merwid i Feliks Romski stworzyli w swych kreacjach sylwetki godne pochwały. Ob. ob. Wanda Kalinowska, Zofia Węgrzynówna i Eugenia Jakimowicz-Zawiszanka — odegrały swe role bardzo dobrze. Szczególnie wiele komizmu wydobyla z siebie brawurą grą świetna para ob. ob. Węgrzynówna i Jakimowicz Zakiszanka.

Z ról epizodycznych doskonale wywiązały się ob. ob. Mikołaj Wojnicz, Benedykt Turczynowicz, Władysław Lewaszew i Feliks Boruk. Ten ostatni z przejęciem i realnie odtworzył Mietka—ochotnika.

Sztuka „Porucznik Pierwszej Brygady“ według naszego mniemania nadawałaby się również dla młodzieży szkolnej. Uważamy, że kierownictwo Teatru powinno poczynić odpowiednie kroki, aby ją dla szkół odegrać. Jak nas poinformowano, wystawia Teatr Powszechny w miesiącu bieżącym dla wojska raz jeszcze grana w swoim czasie sztukę E. Merwida p. t. „Tajemnica słupa granicznego“ oraz sztukę „Porucznik Pierwszej Brygady“.

Premjera gotowej już do wystawienia komedji A. Fredry p. t. „Gwałtu, co się dzieje“ odbędzie się w maju b. r. Sztuką tą sezon teatralny Teatru Powszechnego Z. S. zostanie zamknięty.

Jak już wspomnieliśmy wyżej, siedziba Teatru Powszechnego Z. S. znajduje się przy 3 Baonie Saperów Wil., gdzie teatr ma do dyspozycji scenę, dekoracje, rekwizyty i wszelką pomoc niezbędną podczas przedstawień. Obywatelskie ustosunkowanie się Dowództwa Baonu do poczynań Teatru Powszechnego podkreślić należy z całym uznaniem. F. Zjawny.

Kajakowy obóz wędrowny Klubu Sportowego Z. S. Wilno

Stosownie do nakreślonego zgóry planu pracy Klub Sportowy Z. S. w Wilnie organizuje w czasie od 27 maja do 11 czerwca b. r. kajakowy obóz wędrowny na trasie Nowy Targ — Warszawa. Trasa obozu poprowadzi 200 klm. Dunajcem i 328 kilm. Wisłą. Uczestnicy obozu — spływu odwiedzą po drodze zamki w Czorsztynie, Niedzicy, Tropiu, Czochowie i Melsztynie, przepląną przez najpiękniejszy w Europie przełom w Pieninach, zwiedzą Państwową Fabrykę Związków Azotowych w Mościcach, oraz cały szereg historycznych miejscowości, położonych nad Wisłą z Sandomierzem, Puławami i Kazimierzem na czele.

Uczestnicy obozu zakwaterowani będą w namiotach, a w razie niepogody — w budynkach. Udział w obozie wziąć mogą w pierwszym rzędzie członkowie Z. S. Podokręgu Wileńskiego, w wypadku zaś wolnych miejsc — członkowie organizacji p. w. i w. f.

Zgłoszenia uczestnictwa w obozie kierować należy do dnia 10 maja b. r. do Sekretariatu Klubu Sportowego Z. S. Wilno, ul. Wielka 68 m. 2 — gdzie również udzielane będą w tej sprawie szczegółowe informacje, dotyczące wyekwipowania i kosztów uczestnictwa w obozie.

Z życia oddziału Z. S. Dziewieniszki

Oddział Z. S. w Dziewieniszkach (pow. Oszmiana) od dłuższego czasu stał się na terenie gminy jedną z najbardziej żywotnych organizacji. Wychowuje on bowiem junaków, dając przykład pracy dla Państwa. Szczególną troską Zarządu oddziału jest wychowanie obywatelskie, dlatego też na terenie gminy jest 6 świetlic, w których referencje wychowania obywatelskiego wraz z przodownikami, którzy ukończyli 5-dniowy kurs w lutym b. r. w Dziewieniszkach dokładają starań, aby poziom w tej dziedzinie podnieść jaknajbardziej, a świetlice każdą zaopatrzyć w odbornik radiowy. Dla zdobycia dochodów na ten cel zarządza się przedstawienia amatorskie. Ostatnio w dn. 22 i 29 marca b. r. odegrano w Dziewieniszkach dramat p. t. „Dziesiąty pawilon“. Oprócz celu dochodowego przedstawienie osiągnęło cel wychowawczy wśród miejscowej ludności, która przybyła na nie bardzo licznie i podziwiała patriotyzm i samozaparcie bojowników o Wolność, a także dekorację, stroje i wykonanie sztuki.

Strzelectwo nie pozostawia w tyle od wych. obywatelskiego. Kilka razy do roku są przeprowadzane strzelania o O. S., „10 strzałów ku chwale Ojczyzny“, w których prócz innych organizacji biorą udział szerokie masy społeczeństwa gminy. Ostatnio są przeprowadzane wiosenne strzelania korespondencyjne, mające duże znaczenie w strzelectwie.

Z życia oddziału Z. S. Przebrodzie

W najbardziej zapadłym kącie Rzeczypospolitej, gdzie niespełna jeszcze 10 lat temu nędzna ludność upijała się samogoną, obecnie wreszcie życie. Skąd taka przemiana, kto ruszył te oporne masy, tęskniące za „ruskimi“? Nie skłamiemy, jeżeli napiszemy, że lwia część zasługi w obudzeniu ludności przypada Związkowi Strzeleckiemu. Rozwój Z. S. na terenie gminy przebrodzkiej jest bardzo szybki. Rok rocznie powstają tu coraz to nowe pododdziały w najbardziej zapadłych wioskach. W niespełna 6 lat powstaje na terenie gminy 8 pododdziałów. Dowodzi to, że ludność się obudziła i dąży do życia lepszego, kulturalniejszego.

Znając niski poziom rolnictwa w swoich wioskach, pracują strzelcy w pierwszym rzędzie na tem polu, organizując zespoły p. r. Osiągnięto już bardzo dobre wyniki. Na czele pododdziałów kroczą Klautsy. Ukończywszy dwa stopnie, pracują obecnie w stopniu trzecim, nad hodowlą rasowego bydła. Wyniki — I i II miejsce, uzyskane w roku ubiegłym na konkursie powiatowym w pracy nad hodowlą świń — mówią same za siebie.

Ale nie tylko w dziedzinie p. r. strzelcy oddziału Podbrodzie wykazują wielką aktywność. Są również uświadomionymi obywatelami. W pamięci mają stale przykazania Wielkiego Strzelca „Idą czasy, których znamię jest wysiłek pracy.“ — to też pracują. Ten Wielki Strzelec, Syn Ziemi Wileńskiej, za życia był ich wzorem i wodzem, a teraz, gdy Go niema — duch Jego im hetmani.

To też dzień 19 marca, jako pierwszy dzień imienin Marszałka po Jego zgonie, był obchodzony w wielkim skupieniu. W pododdziałach urządzono uroczyste obchody przy licznych udziałach miejscowej ludności. Na twarzach strzelców malowała się powaga, a oczy wpatrzone w przybrany kirem portret, zda się mówiły: „Umilowanej Ojczyźnie będziemy służyć, Marszałku, i przykazania Twe wypełnimy. Nasi poprzednicy dali życie za Ojczyznę, my strzelcy damy Jej, co możemy — pracę. Ona od nas więcej nie żąda. Gdy zajdzie potrzeba — damy więcej“.

Jest jedna dziedziną, leżąca odłogiem wśród ludności wsi, szczególnie wsi na Wileńszczyźnie, mianowicie — współżycie ludności. Z inicjatywy tut. Komendanta oddziału komp. Z. S. Moskwy Romana, podjęto szereg wzajemnych odwiedzin pododdziałów. Na takich wspólnych zebraniach są nie tylko strzelcy, ale i cała miejscowa ludność, w charakterze gości. Dnia 22 marca b. r. pododdział Woropańszczyzna gościł u siebie strzelców z Klaus. W atmosferze szczerzej sympatji minął wieczór, podczas którego wygłoszono szereg referatów aktualnych z dziedziny rolnictwa. Wielkie zainteresowanie wzbudziła również pogadanka o morzu. Z zapalem słuchali strzelcy i ludność o potężnym rozwoju Gdyni oraz marynarki polskiej, świadczącym o mocarstwowej potędze Polski. Wieczór minął jak chwila, zostawiając w sercach poczucie jednej wielkiej gromady strzeleckiej, tworzącej jutro Polski.

Aleksy Grycuk.
Woropańszczyzna.

Z A
**POŻYCZKĘ
NARODOWĄ**

po kursie 100 za 100

możesz kupić parcelę budowlaną
w osiedlu podwileńskim

„Miasto-Ogród Jaszuny“

Pozostałe parcele sprzedaje i inform. udziela:
Zarząd Dóbr Jaszuny,
poczta Jaszuny, telefon Jaszuny 6

Kurjer Sportowy

„Wielka Gra“

Nasze piśmiennictwo doczekało się wreszcie pierwszej powieści, osnutej na tle polskiego życia sportowego. Były już cprawda powieści sportowe autorów polskich, jednakże zawsze dotąd czerpano do nich tematy ze środowisk obcych, przedstawiano sport zagraniczny, pracujący w innych warunkach, niż nasze i siłą rzeczy nie interesujący bliżej polskiego czytelnika.

„Wielka Gra“ Aleksandra Rekszy i Marjana Strzeleckiego — jest pierwszą pracą poświęconą wyłącznie sportowi polskiemu. Ciekawa jej akcja rozwija się w naszym środowisku piłkarskim. Są to dzieje klubu zagrożonego spadkiem z Ligi, który po licznych wstrząsach wraca wreszcie na właściwe tory pracy i ostatecznie wychodzi zwycięsko ze swej rozpaczliwej sytuacji.

Niezmiernie bogata kolekcja typów, zarówno piłkarzy i działaczy, jak i t. zw. „kibiców“ klubowych oraz dziennikarzy, a przy tem wszystkim niezwykła barwność i tempo akcji, czynią z „Wielkiej Gry“ emocjonujący film, który trzyma w napięciu czytelnika od pierwszej do ostatniej karty.

„Wielka Gra“ to książka, która musi być przeczytana przez każdego sportowca w pierwszym rzędzie i przez tych, którzy chcą ze sportem zapoznać się bliżej. Prócz samej treści, która jest żywa i bogata przebiega motyw zasadniczy — to znaczy ten, który kieruje całym zyciem sportowcem, a więc siła nie tylko fizyczna, ale i moralna.

Morale sportowe w „Wielkiej Grze“ są bardzo silnie podkreślone i dlatego właśnie książka ta ma wielkie znaczenie wychowawczo-dydaktyczne.

Po przeczytaniu 388 stron „Wielkiej Gry“ zadajemy pytanie skąd autorzy mogli mieć tak dużo ciekawego materiału i spostrzeżeń. Na pytanie to odpowie ten, który zna młodych i pełnych poświęcenia dziennikarzy sportowych. Aleksander Reksza — to najlepszy bez wątpienia feljtonista sportowy, to człowiek, którego artykuły czytane są jednym tchem, a Marjan Strzelecki — to naczelny redaktor Przeglądu Sportowego — pisma, które jest znane nie tylko w Polsce, ale i zagranicą. Marjan Strzelecki jest publicystą sportowym i zna doskonale ży-

cie i jego kulisy. Nie też dziwnego, że „Wielka Gra“ jest książką pełną wartości i godną zapropagowania.

Pragnę zwrócić uwagę jeszcze na jeden szczegół. Cieszyć powinien nas Polaków fakt, że pod względem wydawnictw sportowych nie stoimy na szarym końcu nie pod względem ilości, a jakości, bo jeżeli chodzi o ilość, to wystarczy powiedzieć, że „Wielka Gra“ jest pierwszą powieścią sportową, a sport polski istnieje wiele już lat.

Jakość bierze jednak górę i przed zagranicą możemy wystąpić z nielicznym, a wartościowym materiałem literackodziennikarskim.

„Wielka Gra“ niech będzie więc grą, którą trzeba wygrać pod względem ilości i jakości. Zwycęstwo uzależnione jest w dużej mierze nie tylko od talentów autorów ale i od poczytności.

J. NIECIECKI.

Bieg Polskiego Radja

Niedziela 19 kwietnia będzie dnem biegów naprzelaj, organizowanych przez Polskie Radjo. W Wilnie bieg odbędzie się na b. malowniczej trasie. Start nastąpi z ul. Syrokomli, koło przystani Wł. T. W., a następnie pobiegnie przez Park Sportowy do ogrodu po-Bernardyńskiego, do Cielęcina i na ul. Zygmuntofską, brzegiem Wilji, aż na plac Łukiski, gdzie mieścić się będzie meta biegu.

Trasa wynosić będzie równo 3 klm. Zawodnicy wystartują punktualnie o godz. 16,10 na dany sygnał przez radjo. Ciekawsze fragmenty transmitowane będą przez radjo wileńskie na wszystkie rozgłośnie polskie.

Termin zgłoszeń mija dzisiaj o godz. 20. Zgłoszenia dodatkowe przyjmowane nie będą. Zgłaszać się można w Referacie Sportowym Radja Wileńskiego w Wilnie przy ul. A. Mickiewicza 22, oraz w Ośrodku W. F. (plac Sadowski) Ludwisarska 4.

Dotychczas do biegu zgłosiło się około 80 biegaczy. Trzeba przypuszczać, że ilość ta znacznie się powiększy, bo poszczególne organizacje W. F., jak również kluby sportowe zechcą oczywiście uczestniczyć w tej pięknej imprezie propagandowej. Zaznaczamy, że bieg

Żniwa świąteczne piłkarzy Dobre wyniki W.K.S-u Śmigły

Pierwszy poważny start piłkarzy W. K. S. Śmigły na Śląsku w międzynarodowym turnieju piłkarskim z udziałem dwóch czołowych drużyn niemieckich przyniósł dla wilnian nadspodziewanie dobre wyniki.

W.K.S. Śmigły pokonał drużynę z Gliwic 4:3, a przegrał nieznacznie z Victorią berlińską 2:3. Wyniki te mówią o wysokim poziomie sportowym drużyny W.K.S. Śmigły. Warto zanotować, że li gowy zespół Śląsk jeden mecz wygrał, a drugi zremisował.

Wygrany przez W.K.S. Śmigły mecz

z Verwärtzem 4:3 jest pełnowartościowym sukcesem sportowym. Wilnianie grali pierwszorzędnie. Bramki zdobyli: Hajdul, Pawłowski, Drag i Chowaniec z karnego.

Mecz z Victorią musiał faktycznie zakończyć się zwycięstwem wilnian, które skrzywdził sędzia, nie uznając jednej całkiem prawidłowo strzelonej bramki. Punkty dla Wilna zdobył Pawłowski.

Wyniki te niewątpliwie ucieszą wszystkich bez wyjątku sportowców wileńskich.

CRACOWIA ZREMISOWAŁA — GARBARNIA PRZEGRAŁA.

Odbyły się w Krakowie międzynarodowe zawody piłkarskie pomiędzy Cracovią i węgierską drużyną F. C.

Mecz dał wynik nierozstrzygnięty 1:1 (0:1). Mimo ustawicznie mżącego deszczu przypatrzyło się zawodom blisko 3000 widzów.

Garbarnia zaś przegrała 1:2.

WIEDENSKI WACKER POGOŃ
2 : 0, 3 : 2.

Rozegrany został we Lwowie pierwszy mecz między wiedeńską drużyną Wacker a Pogonią. Zwycięstwo odnieśli wiedeńczycy w stosunku 2:0 (2:0).

Rewanżowy zaś mecz piłkarski zakończył się zasłużonym zwycięstwem Pogoni w stosunku 3:2 (1:1).

WARTA—HOLSTEIN L BLAU WEISS

Rozegrany w Poznaniu wobec 4000 widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy poznańską Wartą a kilońskim Holsteinem zakończył się zwycięstwem poznańczyków 3:2.

Drugiego dnia berliński Blau Weiss pokonał niespodziewanie Wartę w Poznaniu 1:0 (1:0). Jedyną bramkę decydującą o zwycięstwie, uzyskał w 27 min. pierwszy połowy środkowy napastnik gości Framke.

WISŁA — ANTWERPJA 1:1.

Rozegrany w Antwerpii w ramach międzynarodowego turnieju piłkarskiego mecz pomiędzy krakowską Wisłą a reprezentacją Antwerpii zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0). Polacy, dla których bramkę zdobył Lyko, walczyli bardzo ambitnie.

Drugi mecz zakończył się przegraną Wisły 0:3. W turnieju pierwsze miejsce zajęła drużyna F. T. C.

—[::]—

SUKCESY TENISISTÓW W ATENACH

W Atenach rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem polskich raket. Przez pierwsze dwa dni Polacy uzyskali sukcesy, przechodząc do dalszych rozgrywek. Jedynie Spychała odpadł w drugiej turze po porażce z mistrzem Grecji Stalosem. Wyniki pierwszych dwóch dni przedstawiają się następująco:

Hebda pokonał Gdeckera 6:0, 6:1, a następnie wygrał z Tschladisem 6:1, 6:1.

Tłoczyński odniósł zwycięstwo nad Zachosem 6:0, 6:3.

Spychała zwyciężył Estradidesa 7:5, 6:2, ale przegrał ze Stalosem 3:6, 3:6.

Jędrzejowska walczyła z Greczynką Behar, bijąc ją łatwo 6:1, 6:1.

ZGON PIERWSZEGO OLIMPIJCZYKA

We Frankfurcie nad Menem zmarł Niemiec Konrad Boeker, który na pierwszej nowoczesnej olimpiadzie w Atenach w 1896 r. zdobył pierwszy złoty medal olimpijski dla Niemca. Boeker zmarł w wieku 65 lat.

Amerikanie przybywają na „Manhattan“

Amerykański Komitet Olimpijski zarezerwował dla swej kompletnej ekspedycji olimpijskiej wraz z osobistościami oficjalnymi i wszystkimi towarzyszącymi okręt „Manhattan“, należący do United States Lines. W pierwszym rzędzie wypełnią okręt naturalnie zawodnicy; towarzyszyć im będą członkowie Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego, jego podkomitetów, ofiarodawcy na amerykański fundusz olimpijski wraz z rodzicami i przyjaciółmi uczestników oficjalnych przed i po olimpijskich wycieczek. „Manhattan“ opuści port w New Yorku 15 lipca. Większa część zawodników powróci do Ameryki już 19 sierpnia okrętem „President Roosevelt“ z Hamburga. „Manhattan“ zostanie tam natomiast do 26 sierpnia. Wspólnie z American Express Company umożliwi Amerykański Komitet Olimpijski przybywającym z oceanu zwiedzanie Europy przed i po Igrzyskach, rozmaite mi wycieczkami. Nie ulega wątpliwości, że bardzo wielu Amerykan wykorzysta tę okazję, aby połączyć oglądanie Olimpiady ze zwiedzeniem starego kontynentu.

Znakomita odzywka dla cery PUDER ABARID

Przed głośnikami i w słuchawce

Radjo ma już bogatą tradycję obcho du Wielkiego Tygodnia. Okres ten stanowi okazję do wygarnięcia wielu b. cennych partytur, które czekają długo na możliwość realizacji. Tegoroczny Wielki Tydzień został jeszcze uświetniony pierwszym, widocznym dla radjosłuchaczy sygnałem pokoju z Filharmonią Warszawską. Usłyszeliśmy „Missa solemnis“ Beethovena, w wykonaniu węgierskiego chóru i solistów oraz orkiestry Warszawskiej.

Arcydzieło to, pisane zresztą również okolicznościowo (na uroczystość wstąpienia na tron arcybiskupi arcyksięcia Rudolfa) nie jest mszą kościelną. Spowodu swych rozmiarów może być wykonywane tylko w sali koncertowej. I stąd zasługa radja, które umożliwiło nam wysłuchanie tej nader rzadko wykonywanej symfonii romantycznej, rozsadzającej ramy potęgą swej żywiołowości.

Przez wykonanie przemawiał właśnie ten żywioł raczej, aniżeli najwyższy poziom artystyczny, pietyzm i staranność nie wzniesienia religijne na niezwykle szerokiej skali uczuć. Brak nam jednak probierzy, dla pełnej oceny tego wykonania i stąd odczucia fragmenta ryczne, urywane. I oczywiście dalsze zastrzeżenia: należy wziąć pod uwagę o czem mowa, co zostało wykonane. Bo poziom produkcji muzycznych utrzymuje się ciągle na b. wysokim szczeblu i stąd uwagi krytyczne, które odnoszą się do artystycznego zjawiska, niewątpliwie wysokiej miary.

Jeśliby uszeregować audycje muzyczne według wartości i wykonania — to na drugim miejscu postawić należy bezwzględnie występ chóru katedralnego z Poznania, który jest niewątpliwie najlepszym w Polsce zespołem śpiewaczym. Szlachetna kultura dyrygencka,

czystość wykonania, nienaganny styl — oto walory chóru i audycji.

„Siedem słów Chrystusa na krzyżu“ Haydna — to również raczej romantyczne adagia, niż utwory kościelne. Znów utwór wykonany okolicznościowo, rzadko słuchany (bo rzadko nadawany) i w szczęśliwej formie radjowej (przeplatany recytacjami). Głos recytatorki Eichlerówny — niezwykle dobrze dostrojony do brzmienia i charakteru całości.

Haendlowski psalm na chóry, soli i organy (transmitowany z Katedry Wileńskiej) — był owiany szczególnym nastrojem, który rwałoby szybko tempo wykonania. Ale i ta audycja należy do najlepszych przez dobrze wyreżyserowaną całość, ładne brzmienie chóru i głęboki pogłos świątyni, pogłos naturalistyczny wprawdzie, ale świeży, a w studjo nieznan.

Wylizac wszystkich udanych, dobrych audycji nie sposób. Było wiele do słuchania i powtórzmy to — dzieł doskonałych na wysokim poziomie od twórczym.

Bogato przedstawia się również dział słuchowisk. Przeważnie okolicznościowe, tak jak i w dziele muzyki. Ale — o ile w muzyce okazja wyciągnęła przed mikrofon dzieła o ustalonej, wysokiej wartości, to brak tradycji słuchowiskowej uniemożliwił równoległe sukcesy w słowie.

Zarówno słuchowisko o Piotrze Skardze, jak i sceny z Judasza były świętami osób, wykonawców. Niewiele szczególnie ciekawego literacko (w pierwszym a już b. mało radjowo w obydwu).

Zresztą to nie tylko brak tradycji, to jeszcze brak czegoś więcej, brak czegoś nienazwanego, co jest istotą słuchowiska.

Pocieszającym mógłby być fakt, że

gdzieindziej nie lepiej. Oto np. berlińska prezentacja „Santa — Cruz“ J. Morawskiej — nie była wcale budująca. Widać dużą staranność, duży nakład pracy, ale niezawsze w parze z wynikiem. Niemcy uporali się już z pewną sferą zagadnień, wyodrębnili plany z wielką czułością, sprawnie układają sceny zbiorowe, ale... ciągle czegoś brak. „Santa — Cruz“ brakło dynamiki, braku pełnej wymowy wyrazu dramatycznego; natłok muzyki, muzyki słabiutkiej, efekciarskiej, naturalistycznej — wszystko to rozbiła akcję napięć wewnętrznych, która w słuchowisku Morawskiej niewątpliwie ma miejsce.

Ale pocieszenie, wypływające stąd jest niewielkie. Winniśmy raczej dążyć do gruntownej analizy środków, jakie nam radjo ofiarowuje i do celowego obarcania niemi. No a przedewszystkiem do najszybszej, już nie okolicznościowej, realizacji klasycznego teatru wyobraźni.

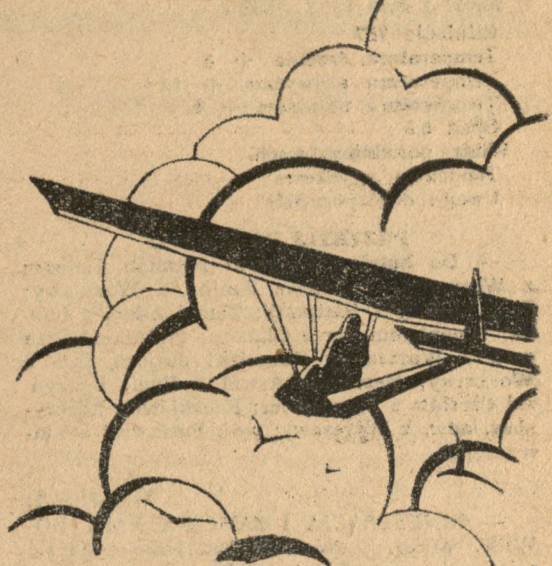
Po nastroju wielkopostnym — zmieniła radjo swe oblicze w niedzielę wielkonoćną. I tu też gwoli tradycji słyszymy między in. „Święcone u J. O. Księcia Radziwiła Sierotki“. Tradycji też zawdzięczać musi ta słaba, archaiczna już (a tak! w radjo wszystko szybko się starzeje) radjofonizacja to, że ją znów mikrofon objął. Wyraźne mieszanie faktur, duża porcja literatury i te ciągle, nieustanne interwencje speakera — to chyba nie zalety słuchowiska. Ale zato było to b. dobrze wyreżyserowane; wy czuwało się dosadnie sarmacką szerokość gestu, przemawiały poszczególnie sceny zbiorowe, hałas i gwar zamku i... przebrzmiałego już święconego.

Nastój przechodzi w swawolny drugiego dnia świąt. Ale o tem, spowodu trwających świąt i braku miejsca na stępnym razem.

Rlkys.

Pokłosie poświęteczne Rewolwer, siekiera i nóż w ruchu

Pierwsza wystawa lotniczo-szybowcowa w Wilnie



Staraniem Szkołowego Koła Szybowcowego w Wilnie otwarta zostanie na czas od 15-go kwietnia do 29 kwietnia 1936 r. wystawa lotniczo-szybowcowa, która zgromadzi wiele ciekawych eksponatów. Zarząd S. K. S. zaprasza wszystkich sympatyków lotnictwa na uroczyste otwarcie, które nastąpi w dn. 16 b. m. o godz. 18. Wystawa mieści się w sali gimnazjum im. Zygmunta Augusta ul. M. Pohulanka 7. Otwarcia codziennie od godz. 12 do 18, w dni świąteczne od 11 do 19. Wstęp 15 gr., wycieczki 10 gr.

RADJO W WILNIE

WTOREK, dnia 14 kwietnia 1936 roku.
6,30: Pieśń; 6,33 Pobudka do gimnastyki; 6,34: Gimnastyka; 6,50: Muzyka z płyt; 7,20: Dziennik poranny; 7,30: Program dzienny; 7,35: Informacje; 7,40: Muzyka z płyt; 8,00: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnal; 12,05: Dziennik południowy; 12,15: Karol Gounod „Faust”, skróty opery (płyty); 13,10: Chwilka gospodarstwa domowego; 13,15: Z rynku pracy; 13,20: Muzyka popularna (płyty); 14,15: Przerwa; 15,15: Codzienny odcinek powieściowy; 15,25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,30: Eduardo Bianco ze swoją ork. W programie słynne tanga argentyńskie i piosenki hiszpańskie; 16,10: Skrzynka P. K. O. 16,25: Recital śpiewaczy Stanisława Znicza; 16,45: Cała Polska śpiewa; 17,00: Skarby Polski; 17,15: Koncert muzyki duńskiej; 18,00: Skrzynka językowa; 18,10: Adje i pieśni Mozarta w wyk. C. Węgrzynowskiej; 18,30: Program na śróde; 18,40: Pieśni polskie w wyk. Stawy Bestani. Przy fort. Eukenia Solomonówna; 19,00: Co chcielibyśmy usłyszeć, świąteczna audycja życzeń dla dzieci; 19,30: Koncert reklamowy; 19,35: Wiadomości sportowe; 19,45: Przed wycieczką „Batorym”, felj. 19,55: Przerwa; 20,00: Likwidacja żartoteki (ostateczne rozwiązanie konkursu na najlepszy dowcip); 20,10: Koncert symfoniczny; W przerwie Dziennik wieczorny; Obrazki z Polski współczesnej; 22,30: Muzyka taneczna w wyk. ork. P. R. 22,45: Epidemia reportaży, felj. lit. Jerzego Zagórskiego; 23,00: Wiad. met. 23,05: D. c. muzyki tanecznej.

W odróżnieniu od świąt Bożego Narodzenia, które miały wyjątkowo spokojny przebieg, święta Wielkanocne przyniosły obfity, a jakże smutny i krwawy plon... W konsekwencji pogotowie ratunkowe interwenjowało 39 razy. 6 ofiar bójek świątecznych walczy ze śmiercią w szpitalach miejskich.

W sobotę rano komendę powiatową polejki w Wilnie zaalarmowano o zagadkowej tragedji, jaka rozegrała się w Nowej Wilejce.

PODPALILI I ZASTRZELILI SIĘ.
W sobotę rano komendę powiatową polejki w Wilnie zaalarmowano o zagadkowej tragedji, jaka rozegrała się w Nowej Wilejce.

KREW NA UL. WILKOMIERSKIEJ.
Na ul. Wilkomierskiej tegoż dnia również połała się krew. Wezwane pogotowie opatrzyło czterech rannych, w tem niejakiego Jurgielwicza, który przewieziony został do szpitala.

PRZYJĘCIE U ZIĘCIA.
55-letni Michał Kondratowicz (Zgoda 5) złożył wizytę swemu zięciowi Władysławowi Florodorowowi (Zaścisze 18). „Przyjęcie” skończyło się tragizmem. Florodorow zadał swemu teściowi kilka ran nożem. Rannego przewieziono do szpitala kolejowego na Wilejce Łapie. „Gościelnego” zięcia zatrzymano. Był pijany.

NAPADLI.
Na ul. Zwirki i Wigury został napadnięty przez nieznaną osobników Henryk Moksini (Kowieński zauł. 15). Rannego przewieziono do szpitala.

Z ZEMSTY.
Antoni Szyrwiniński i Eljasz Purto (ul. Myśla 23) obrali sobie dzień świąteczny dla „zalatwienia” zatargu, jaki trwał między nimi, a zainicjował go Jan Legionowicz 26 Antonim Janowskim. Wtargnęli oni do mieszkania Janowskiego, dotkliwie pobili go i stłukali kilka szyb. Interwenjowała policja.

TRAGEDJA W SZPITALU NA WILCZEJ ŁAPIE.
Pierwszego dnia świąt w ustępie szpitala

Pod kulami rewolweru

Pobliska wieś Pohajnie, gm. trockiej, stała się wczoraj widownią ponurej zbrodni.

W jednym domu mieszkały rodziny dwóch brać Bolesława i Longina Facewiczów. Brać, aczkolwiek spowodu zatargów majątkowych żył ze sobą w niezgodzie, z racji świąt pogodził się — wypili, a następnie zasiedli do gry w karty.

GRA TOCZYŁA SIĘ PRZEZ CAŁĄ NOC ZE ZMIENNEM SZCZĘŚCIEM.

Nad ranem szczęście zaczęło sprzyjać Longinowi. Bolesław chciał się odegrać. Gra przeciągała się do godziny wpół do jedenastej w dzień, a... skończyła się bójką. W pewnej chwili Bolesław Facewicz wpadł do swego mieszkania, chwycił rewolwer i wybiegłszy na podwórko

STRZELIŁ DO BRATA, KLADĄC GO TRUPEM NA MIEJSCU.

Następnie oddał dwa strzały do szwagierki. Lekko zraniona kobieta padła na kolana, błagając o litość. Facewicz steroryzowawszy ją rewolwerem, rozkazał, by stanęła na kolana przed zwłokami zastrzelonego i złożyła uroczystą przysięgę, że nie będzie miała żadnych pretensyj spowodu zastrzelenia męża.

NIESZCZĘŚLIWA KOBIETA POD TEROREM ZŁOŻYŁA PRZYSIĘGĘ.

Aczkolwiek Facewiczowa zgodnie z przysię-

gą nie meldowała o zabójstwie polejki, to jednak wieść szybko dotarła do władz bezpieczeństwa i policja rozpoczęła pościg za zbiegłym sprawcą. Należało działać odrazu. Wieś Pohajnie leży niedaleko granicy litewskiej i policja obawiała się, by

SPRAWCA ZBRODNI NIE ZBIEGŁ DO LITWY.

Jak się następnie okazało, Facewicz istotnie usiłował zbiec na Litwę, lecz w ostatniej chwili został zatrzymany niedaleko granicy i pod silną ochroną odstawiony do więzienia na Łukiszczach.

TEATR NA POHULANCE
Dzisiaj o godz. 8-ej wiecz.
MATURA
W. Fodora

Teatr Muzyczny „LUTNIA”
Występy OLI OBARSKIEJ
Dzisiaj po wiecz. propagandowych
„Rose — Marie”
Jutro — TY T J A

Złóż datkę na pomnik
Marszałka w Wilnie
konto P. K. O. 146.111

Rewelacyjne dzieło Antoniego Millera pod tyt.
Teatr Polski i Muzyka na Litwie jako strażnice kultury Zachodu
(1785—1935)
opraciła prasę i jest do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolfa w Wilnie

EUGENIA KOBYLIŃSKA Pamiętnik nauczycielki

W kilka dni później w innej klasie, jeżeli się nie rozgniewałam, to w każdym razie krótko i sucho wytłumaczyłam innej dziewczynce, że nie odrobiła już po raz trzeci zadania. Ona nie odpowiedziała. Milczała i klasa. Aż nagle w środku lekcji poczułam, że fala krwi uderzyła mi do głowy. Przecież Tania jakiś tydzień temu straciła ojca. Jak mogłam o tem zapomnieć? Ja, która nienawidzę urzędowości? Zmieszanie moje było tak jawne i gwałtowne, że lekcja uległa chwilowemu zahamowaniu. Jeszcze kilka lat temu zawołałabym: „Przepraszam cię, Taniu!” Ale teraz już jestem starsza, więc może dlatego... i gorsza. Dałam wypalić się porywowi. Na tej lekcji nie odwołałam niczem swojej „urzędowości”.

Mówię to w tym celu, aby samej sobie dowieść, że niezawsze jesteśmy w stosunku do młodzieży w porządku. Wymykają się nam nieostrożne słowa, które uderzają najbardziej. Dotkliwy cios może się jątrzyć i zwrócić ku nam w chwili, kiedy nic nie mamy sobie do zarzucenia. Wymagamy od uczniów taktu, poprawności, opanowania, wysokiej skali moral-

ności — a oni są uważni i podchwytyją tyle rzeczy w świecie dorosłych. „Sprawowanie” uczniów ocenia się jako „bardzo dobre”, „dobre”, oraz „odpowiednie” (jakie to ostatnie dziwaczne). A sprawowanie dorosłych jest w wielu wypadkach „nieodpowiednie” i młodzi o tem wiedzą.

Ale nawet jeżeli chodzi już nie o całość życia, ale tylko o szkołę, to więcej można osiągnąć z uczniami bez pozowania na wyrocznię.

— Człowiek zawsze się uczy. Ja was, wy mnie. Wzajemna wymiana wartości. Doskonałość nasza jest bodaj nieosiągalna. Lecz jakże cudowna jest droga do doskonałości!

— Czego się pani ode mnie nauczyła? zagadnęła jedna z lekką nieufnością.

— Od ciebie? Jeszcze raz stwierdziłam, że nie należy sądzić z pozoru. Wiem, że umiesz odeprzeć pokusę.

Ona zaczerwieniła się gwałtownie, aż lzy jej stanęły w oczach. Wiemy obie o czemś. Ale ona nie przypuszczała, że ja coś o niej wiem. Westchnęła. Nie chciała patrzeć na klasę. Wydawało się jej, że jest starsza i bardziej doświadczona. Dotknęła bowiem życia i uroiła sobie, że jest napiętnowana. A naprawdę była rubaszna, dzielna osobką, której los próbował połamać skrzydła. Mogę się od dziewcząt wielu rzeczy nauczyć. Naprawdę.

Kiedyś narzekałam w duchu na brak czasu i pracowanie, a tego dnia podeszła do mnie Wanda z klasy VI A i opowiedziała, że w roku ubiegłym przeszła z dobrym wynikiem, a miała tyle roboty! Musiała sama zapłacić za szkołę, a więc zarobić na to. Nauczyła się pisać na maszynie i zarabiała. Zaraz po przyjściu ze szkoły odrabiała lekcje z dwiema kandydatkami do kl. I, które w tym roku już są w szkole (jej własna siostra z koleżanką). Potem biegła na miasto „zarabiac” pisaniami na maszynie. Przychodziła do domu już po 8-ej, wtedy dopiero zabierała się do własnych lekcji. A jednak — wynik dobry.

Uściskałam ją serdecznie i zaraz poczułam, że czas mój da się rozciągnąć, aby wchłonąć nadprogramowe, niespodziewane zajęcia. „Trudno na to jest życie”. Tak bowiem orzekła z dumną powagą Wanda.

Dużo jest w naszej szkole wartościowych dziewczyn. Dużo też źle wychowanych, leniwych, złośliwych, egoistek, wiecznie nachmurzonych i wymagających specjalnej dla siebie uwagi; są erotomanki, ciągle pobudliwe, gotowe do wywęszenia w każdej lekturze odpowiedniego posmaku — są różne, ale w każdej znaleźć można ukryte dobre ziarna. A gdy sprawa wydaje się beznadziejna, tu gdzieś napewno tkwi nasza wina.

(D. c. n.)

KRONIKA

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dziś, we wtorek dnia 14 bm. o godz. 8 ujrzemy na przedstawieniu wieczorem w Teatrze na Pohulance nadwyras interesującą, współczesną sztukę węgierską w 3-ach aktach W. Podora „MATURA“, w wykonaniu pierwszorzędnych sił zespołu, która cieszy się coraz większym powodzeniem na naszej scenie. Reżyserja — W. Czengerego. Oprawa sceniczna W. Makojnika.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „ROSE MARIE“ po cenach propagandowych. Dziś, og. 8,15 w. grana będzie po cenach propagandowych słynna amerykańska operetka „Rose Marie“ w obsadzie premierowej z Bestani i Wawrzakowiczem w rolach naczelnych.

— DZISIEJSZA POPOŁUDNIÓWKA DLA DZIECI. Dziś o godz. 4 po. grane będzie widowisko dla dzieci w 7-miu obrazach W. Stani

sławskiej „KASPEREK I BALCEREK“.
— PREMIERA OP. „ZUZA“ W „LUTNI“.
Już kilka dni zaledwie dzieli nas od premiery wspaniałej operetki Reney o pięknej muzyce „ZUZA“. Role tytułową wykona Sława Bestani, partnerem jej będzie Marjan Wawrzakowicz. Reżyserja M. Tatrzańskiego. Wystawa W. Makojnika.

„TEATR MŁODYCH“ sala b. Konserwatorium (Końska 1).

Dziś i codziennie występuje gościnnie w sali b. Konserwatorium (ul. Końska 1) popularny Teatr Młodych z Warszawy. Gra on cieszącą się wśród publiczności wielkim powodzeniem stylizowaną komedię p. t. „Trupa Tanecznica“ w reż. d-ra M. Weichert. Pierwszorzędna obsada aktorska. Pomysłowe dekoracje i kostjumy. Tytułko kilka dni. W przygotowaniu „BOSTON“ (nds.)

„REWJA“, ul. Ostrobramska 5.

Dziś we wtorek 14 kwietnia premiera programu p. t. „Filozofja pijacka“ z udziałem Aleksandra Gronowskiego, Lu Wilczyńskiej, Słaz dzińskiej, Marskiego, Marskiego, Rawskiego, Jawowskiego, Szczańskiego, Borskiego i Duetu tanecznego — akrobatycznego Enni and Constanti.

Początek przedstawień o godzinie 6 min. 45 i 9 min. 15.

„MURZYN“ — ul. Ludwarska 4.

Dziś we wtorek 14 kwietnia rewja p. t. „ŚWIĘTA U MURZYNA“ przy udziale baletu składającego się z 7-miu osób. W programie piosenki, skecze i tańce. Dziś 2 przedstawienia o godz. 6,30 i 9 wiecz. Ceny miejsc od 25 gr. Jutro premiera. Nowa rewja pod tyt. „Kiedy panienci idą spać“.

Zaparcie jelit usuwa skutecznie naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa, pobudzająca czynności żołądka oraz wydzielanie się żółci i moczu. Przyspiesza przemianę materji regenerację krwi. Zalecana przez lekarzy.

Wtorek 14 Kwiecień
Dziś: Walerjana i Tyburcego
Jutro: Anasazji Rzymianki M.

Wschód słońca—godz. 4 m. 24
Zachód słońca—godz. 6 m. 16

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 13.IV. 1935 r.
Ciśnienie 757
Temperatura średnia + 8
Temperatura najwyższa + 12
Temperatura najniższa + 4
Opad 0,3
Wiatr południkowo-wsch.
Tendencja zwiększona
Uwagi: dość pogodnie

PRZYBYLI DO WILNA:
— Do hotelu „Georges“: Nittman Tadeusz z Warszawy; Rurańska Janina z Warszawy; Boix Vicenty z Hiszpanji; Złocki Adam z Łucja; Tenenbaum Ber z Olkusza; Plotnikoff Grzegorz z Warszawy; Dumnicki Juljus, inż. z Warszawy; Mezasarg Arwid z Rygi; Bądziński Czesław z Baranowicz; Raczkiewicz Mieczysław, adw. z Warszawy; woj. Paślawski z Białegostoku.

MIEJSKA.
— REJESTRACJA I ZAMIANA KART ROWEROWYCH. Z dniem 15 bm. rozpoczyna się rejestracja rowerów i zamiana kart rowerowych. Rejestrację przeprowadzać będzie wydział komorniczej zarządu miejskiego (pokój 58). Szczegóły zainteresowani znaleźć mogą w obwieszczeniach rozplakutowanych na mieście.

RZEMIEŚLNICZA
— ŚWIĘCONE. W sobotę 18 kwietnia w

sali T-wa Im. 4-go Józefa przy ul. Biskupa Bandurskiego chrześcijańskie rzemiosło organizuje „WSPÓLNE ŚWIĘCONE“. Zaproszenia można otrzymać u p. Andrukowicza — Zamkowa 10, p. Oszurki — Ludwarska 8, p. Piotrowskiego Trocka 13, pp. Jankowskiego, F. Rymkiewicza, L. Siemaszko i innych.

ROZNE.
— 4-TY KRÓTKOTRWAŁY KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO DLA PAŃ PRZY ZW. KOBIET ŻYDOWSKICH rozpocznie się we czwartek 16 kwietnia b. r. W programie kuchań i djetyczno-jarska i ogólna.
Zapisy i informacje od 15 kwietnia codziennie od godz. 9—2 p. p. i 5—8 pp. w kancelarji Związku (Wielka 30) telefon 11—39.



F-ma „REKORD“
wł. G. CYRYŃSKI
Baranowicze, Szeptyckiego 46, tel. 129

POLECA
Rower „URSUS“ reklamowy
Drogowy 99 zł. Balonowy 106 zł.
Rower „NIEMEN“ wysokiej jakości
Drogowy 109 zł. Balonowy 116 zł.

Duży wybór rowerów in. firm oraz części rowerowych po cen. konkurencyjn.
Z poważaniem G. CYRYŃSKI f-ma „Rekord“

PAN | RÓŻA Bije rekordy!!!
W/g Stefana Żeromskiego
Gorący aplauz! Brak słów zachwytu! Film dla wszystkich — każdy musi go obejrzeć. Początek o 12-e

HELIOS | Jedyne filmy na przestrzeni ostatnich 5ciu lat.
Charlie CHAPLIN
w swym najnowszym wszechświatowym filmie
Dzisiejsze Czasy (Modern Times)
Zachwyty nie do opisania. Nad program; kolorowa atrakcja i in.



TEATR MIEJSKI NA POHULANCE
UNGAR | W najbliższy piątek dnia 17 kwietnia o g. 8.30 w. wystąpią tylko jeden raz z wielkim koncertem światowej sławy pianista **IMRE EWEL STEGMAN** oraz wiolonczelista o sławie światowej
W programie: Beethoven, Chopin, Liszt, Dvorak, Czajkowski, Saint-saens i inni. — Bilety do nabycia w kasie Teatru „Lutnia“

CASINO | Dziś ostatni dzień filmu dla wszystkich! Początek o 12 oj
PAT i PATACHON
w najnowszym swym pizeb. prod. 1936 r. **„BEZDOMNI“** Wesoly nadprogram

MURZYN | Spowodu wielkiego powodzenia jeszcze tylko dziś Świąteczny program — Wielka wspaniała rewja p. t.
„ŚWIĘTA u MURZYNA“
Udział biorą NOWI ZNAKOMICI artyści: NINA FEDORÓWNA, WL. BORUŃSKI, słynny ZESPÓŁ BALETOWY, składający się z 7 osób, na czele światowej sławy duet akrobatyczno-taneczny SUTTH i BALET NEO—5—MURZYN GIERS—5 oraz ulub. publ. wil. A. Małowa, W. Werlińska, J. Granowski, W. Osowski, M. Orda i in. W programie najnowsze piosenki, skecze, tańce, śpiew, humor, satyra, muzyka, aktualja etc. DZIS 2 PRZEDSTAWIENIA o 6,30 i 9-ej w. Ceny miejsc nie podwyższone od 25 gr.
Anons! Jutro premiera! Przebojowa Rewja p. t. **„KIEDY PANIENKI IDĄ SPAĆ“**

REWJA | Balkon 25 gr. Prog. Nr. 69 p. t. **Filozofja pijacka**
Świąteczna rewja w 2 częściach i 17 obrazach. Z udziałem powracającego do Rewji komika, ulubieńca publiczności ALEKSANDRA GRONOWSKIEGO, wodewilistki Wilczyńskiej, pieśniarki Szajdzińskiej, piosenkarza Leńskiego, humorysty i mistrza gwizdu Marskiego, piosenkarza Rawskiego, duetu tanecznego ENNI ano CONSTANTL. Codziennie 2 seanse: o 6,45 i 9,15. W niedzielę i święta 3 seanse: 4,45, 7 i 9,15.

OGNIKO | Świąteczny program. Najwyższy sztuki śpiewaczy! Czarujące melodje!
Jan KIEPURA
i Marta Eggerth w filmie
— Promienna młodość — Humor — Tempo — Przepych wystawy —
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp

DOKTOR ZELDOWICZ
Chor. skórne, wenerycz. ne. narządów moczow. od g. 9—1 i 5—8 w.
DOKTOR Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.
AKUSZERKA M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja Zwierzyniec, T. Żana, na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27

Problemy od BÓLU GŁOWY
z powodu napięcia mięśniowego
KOWALSKA
FABR. CHEM. FABRYK. AD. KOWALSKA WILNO

MASONA, Chemiczka, OPRYSKIWACZE
poleca
Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych
WILNO, Zawaina 28, tel. 2148, wł. Jan KRYWKO

Z pewnych powodów **odstąpię SKLEP spożywczy** z urządzeniem w dobrym punkcie, dow. się w adm. Kurj. Wil.
Plac (1120 kw. mtr.) przy ul. Lubelskiej do sprzedania (można częściami). Warunki: Zakretowa 7 m. 8, od godz. 13 do 17-ej.
Nauczycielki, bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zaprosz. Średnia Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Wilnie, Poznańska 2, tel. 12-06, czynne od g. 8 do 15-ej
Małe mieszki, suche, słoneczne do wynajęcia Pióromont 16

Lekcje francuskiego
Korepetycja i konwersacja. Cena dostępna. Adres: Tartaki 10—12.
MIESZKANIE
2 pokoje i kuchnia, ogródek, wodociąg, kanalizacja, pralnia, tamże pokój z opalem i światłem dla samonego-(e) do wynajęcia Parkowa 8, na Rossie
AKUSZERKA Maria Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasińskiego 5—11 róg Ofiarnej (ob. Sądu

OBUWIE
TANIE, SOLIDNE I GWARANTOWANE TYLKO Z PRACOWNI WINCENTEGO POPIAŁO WILNO OSTROBRAMSKA 23.
Maszynistka
POSZUKUJE POSADY jak również może być zaangażowana do biura na terminową pracę, wykonując różne prace w domu po b. niskich cenach. Łaskawe oferty do adm. „Kurjera Wileńskiego“ pod „Maszynistka“

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppol. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppol. Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppol. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—8¹/₂ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

